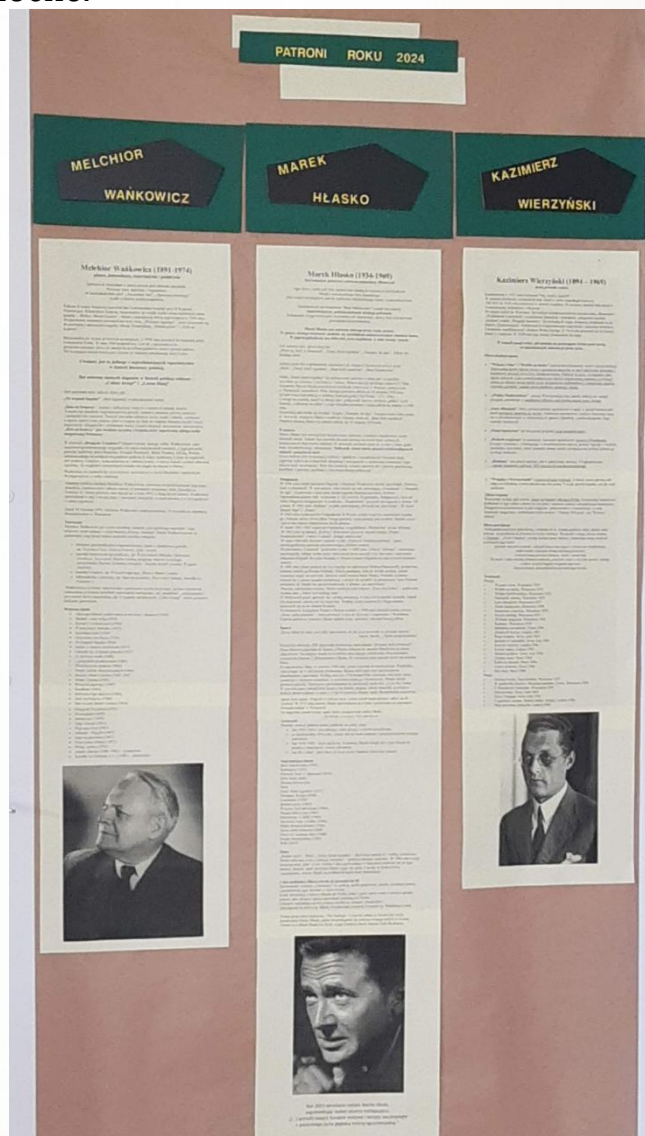


MARZEC

1. Kazimierz Wierzyński – jeden z patronów 2024 roku.
2. Idą Święta Wielkanocne.



Przybliżamy postać poety i prozaika Kazimierza Wierzyńskiego.



Kazimierz Wierzyński

poeta i prozaik - w młodości zaangażowany w konspirację niepodległościową, pod koniec I wojny światowej, po wyjściu z niewoli rosyjskiej podjął działalność w Polskiej Organizacji Wojskowej. W czasie wojny polsko-bolszewickiej wstąpił w szeregi Wojska Polskiego. Właściwym debiutem literackim Wierzyńskiego był wydany w 1919 r. tom wierszy „Wiosna i wino”. Był jednym z twórców grupy literackiej Skamander. Wpływ na jego twórczość miała pasja sportowa, w 1928 r. za tom „Laur olimpijski” otrzymał złoty medal na konkursie literackim igrzysk w Amsterdamie. W późniejszych latach w swej twórczości odnosił się do losów Ojczyzny. Po wojnie pozostał na uchodźstwie, mieszkał w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, gdzie tworzył poezję, prozę, ale też felietony i recenzje. Upominał się o prawdę o zbrodni katyńskiej.

W 2024 r. przypada 130 rocznica urodzin Kazimierza Wierzyńskiego.

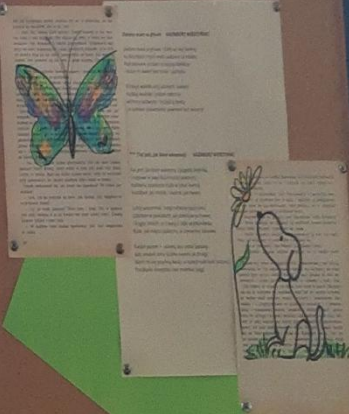
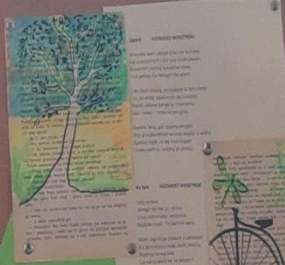


PATRONI ROKU 2024

Kazimierz Wierzyński (1894 – 1969)
patron roku 2024

Wierzyński Kazimierz (1894-1969) był polskim biologiem, zoologiem i paleontologiem. W 1920 roku uzyskał tytuł doktora z zakresu zoologii na Uniwersytecie Warszawskim. W 1923 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1925 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1927 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1929 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1931 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1933 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1935 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1937 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1939 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1941 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1943 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1945 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1947 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1949 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1951 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1953 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1955 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1957 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1959 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1961 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1963 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1965 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1967 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1969 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim.

Wierzyński Kazimierz
Wierzyński Kazimierz (1894-1969) był polskim biologiem, zoologiem i paleontologiem. W 1920 roku uzyskał tytuł doktora z zakresu zoologii na Uniwersytecie Warszawskim. W 1923 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1925 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1927 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1929 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1931 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1933 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1935 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1937 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1939 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1941 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1943 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1945 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1947 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1949 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1951 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1953 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1955 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1957 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1959 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1961 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1963 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1965 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1967 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim. W 1969 roku został profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Warszawskim.



Jak już koniecznie trzeba, panieciu, daj mi te suszarki, ale nie przesadź mi suszarkami. Na co mi one?

— Ależ Jim, musisz mieć suszarki. Kubaś wyciął je mi, więc nie możesz z tym brudzić. Nie zdarza się, żeby w lechu nie było suszarki. Nie stygną one w takich przepiórkach. Wiesz, wiesz, że...



— No, to tyś mi będziesz przyjemnie! Ale jak mnie będzie, panieciu? Niech skisnę, jeżeli widzę w tym jaki sens. Ale kiedy trzeba, to trzeba. Będę się chyba musiał starać, żeby te zwierzaki były zadowolone, bo inaczej miałbym tylko kram w domu.

— Tomek zastanawiał się, czy czego nie zapomniał. Po chwili powiedział:

— Och, coś mi przyszło na myśl. Jak sądzisz Jim, mógłbyś tu wyhodować kwiat?

— Czy ja wiem, panieciu? Może bym i mógł. Ale w szalaste jest mało światła, a ja na kwiaty nie mam żadnej chęci. Zresztą kłopotu byłaby z nimi fura.

— W każdym razie musisz spróbować, Jim. Inni więźniowie to robili.

Zielono mam w głowie KAZIMIERZ WIERZYŃSKI

Zielono mam w głowie i fiołki w niej kwitną
na klombach mych myśli sadzone za młodo
Pod słońcem co dało mi duszę błękitną
i które mi świeci bez trosk i zachodu.

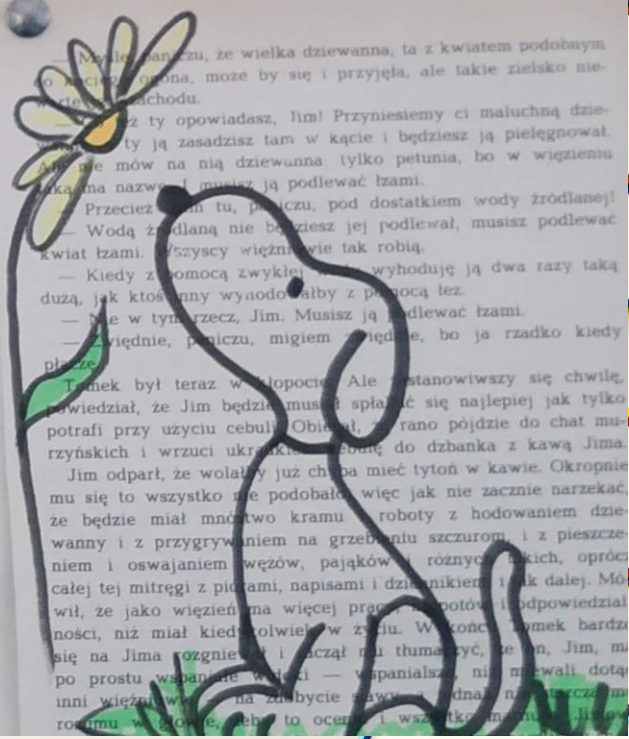
Rozdaję wokółto mój uśmiech, bukiety
rozdaję wokółto i jestem radosną
wichurą zachwytu i szczęścia poety
co zamiast człowiekiem powinien być wiosną!

*** (Tyś jest, jak dzień wiosenny) KAZIMIERZ WIERZYŃSKI

Tyś jest, jak dzień wiosenny z pogodą błękitną,
I majowe w swej duszy nosisz poematy,
Radością zasadzone myśli w tobie kwitną
Ruchliwe, jak motyle, i wonne, jak kwiaty.

Lubię wspominać twoje miłosne spojrzenia
Zatulone w powiekach, jak stokrocie w trawie,
I krągły śmiech, co z warg ci zęby wypłomienia,
Białe, jak miąższ jabłeczny, w czerwonej oprawie.

Kiedyś potem — jesienią bez ciebie żalną,
Gdy smutek serce ściśle napętni po brzegi,
Niech mi się przyśnią twoje, w białych sukniach wiosno,
Pocałunki słoneczne: twe małe piegi.



— Myślisz panieciu, że wielka dziewanna, ta z kwiatem podobnym do kielicha, można, może by się i przyjęła, ale takie zielsko nie-...

— ...ty opowiadasz, Jim! Przyniesiemy ci małą, małą dzie-... ty ją zasadzisz tam w kącie i będziesz ją pielęgnował.

— Nie mów na nią dziewanna, tylko petunia, bo w więzieniu taka ma nazwa. I musisz ją podlewać izami.

— Przecież tyś mi tu, panieciu, pod dostatkiem wody źródlanej! — Wodą źródlaną nie będziesz jej podlewał, musisz podlewać kwiat izami. Wszyscy więźniowie tak robią.

— Kiedy z pomocą zwykłej wody wyhoduję ją dwa razy taką dużą, jak ktoś inny wyhodowałby z pomocą lez.

— Nie w tym rzecz, Jim. Musisz ją podlewać izami.

— Ziędnie, panieciu, migiem niedługo, bo ja rzadko kiedy płaczę.

Tomek był teraz w łopocie. Ale zastanowiwszy się chwilę, powiedział, że Jim będzie musiał spłacić się najlepiej jak tylko potrafi przy użyciu cebuli. Obiecał, że rano pójdzie do chat murzyńskich i wrzuci ukradkiem cebulę do dzbanka z kawą Jima.

Jim odparł, że wolałby już chyba mieć tytoń w kawie. Okropnie mu się to wszystko nie podobało, więc jak nie zaczęli narzekać, że będzie miał mnóstwo kramu i roboty z hodowaniem dziewanny i z przygryzaniem na grzebieniu szczyrom, i z pieszczeniem i osławianiem węzów, pajaków i różnych takich, oprócz całej tej mitręgi z pidami, napisami i dziwanikami, i tak dalej. Mówił, że jako więzieniowiec ma więcej pracy i spotów i odpowiedział, że Jima rozgniewał i zaczął mu tłumaczyć, że on, Jim, nie po prostu wspaniałe walecki — wspanialsze, niż mywali dotąd inni więźniowie — na złybycie sława — jednak nie walczył z nim rożnemu w domnie, żeby to ocenił i wszystko...



Wesołych Świąt.

